

Świat walczy o pokój dla Wietnamu



24 bm. w Londynie odbył się marsz protestacyjny kobiet brytyjskich przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie. Marszerujące kobiety i dzie-

ci niosły transparent z napisem „Kobiety Wielkiej Brytanii błagają o zaprzestanie morderstwa w Wietnamie”. CAF — Telefoto



23 bm. w Paryżu odbył się wiec z okazji „Dnia intelektualistów na rzecz Wietnamu”. Na wiecu zatwierdzono apel do intelektualistów świata, który wzywa do działania w celu położenia kresu wojnie wietnamskiej. Na zdjęciu: od lewej poeta północnowietnamski Che Ian Vieu, J. P. Sartre, min. kultury DRW — Hoang Minn Diam i pisarka francuska Sisa Triolet w prezydium spotkania.

APEL ze Sztokholmu

SZTOKHOLM (PAP). — W niedzielę zakończyło się w Sztokholmie nadzwyczajne spotkanie konsultacyjne przedstawicieli organizacji międzynarodowych i krajowych, domagających się zaprzestania agresji amerykańskiej w Wietnamie. Uczestnicy spotkania uchwalili apel, w którym domagają się, by rząd USA zaprzestł bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu. Uczestnicy spotkania zwracają się też do parlamentów rządów, partii politycznych, związków zawodowych i grup religijnych, do uczestników ruchu pokoju, a także organizacji kulturalnych, społecznych, młodzieżowych i kobiecych na całym świecie z apelem o domaganie się od rządu Stanów Zjednoczonych ostatecznego i bezwarunkowego zaprzestania bombardowań i innych aktów wojennych przeciwko DRW.

Komentarz dla Owocne spotkanie

WYMIANA poglądów i doświadczeń między kierownikami i działaczami partii robotniczych i rządami zaprzyjaźnionych krajów socjalistycznych staje się w naszych warunkach — zjawiskiem coraz częstszym — niezależnie od istnienia instytucjonalizowanych organów, powołanych do tego celu (np. w ramach Układu Warszawskiego). Konieczność takich konsultacji w przyjaźnej, braterskiej atmosferze podyktowana jest zarówno występowaniem w różnych krajach podobnych, a nawet identycznych problemów, jak i potrzebą przeciwstawienia się nieustającym próbom ze strony sił wrogich socjalizmowi, by

wzbić kłm między poszczególnymi partiami i krajami. Do rzędu takich owocnych spotkań należały sobotnie narady w Dreźnie (NRD) z udziałem czołowych osobistości partii i rządowych z sześciu europejskich krajów socjalistycznych. Oficjalny komunikat opublikowany po tym spotkaniu świadczy dobitnie o szerokim wachlarzu poruszanych problemów — poczynając od ewentualnych reperkusji występujących w świecie kapitalistycznym trudności walutowych i finansowych, przez ogniska międzynarodowego napięcia na Dalekim i Środkowym Wschodzie, aż po przemiany zachodzące w Czechosłowacji, wynikające

• Dokończenie na str. 2

Pragną dać wyraz swej spójni z narodem

Polonia szwedzka deklaruje poparcie w budowie Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach w Sztokholmie odbyło się spotkanie delegatów polonijnych z szeregu miast centralnej i północnej Szwecji, poświęcone omówieniu form działania Polonii szwedzkiej w ogólnonarodowej akcji budowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka.

Na obrady przedstawiciel Polonii szwedzkiej przybyła z kraju delegacja komitetu honorowego budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

Wyrazem stosunku Polonii szwedzkiej do sprawy budowy Pomnika — Centrum jest rezolucja, która uchwalona została jednomyślnie przez wszystkich zebranych.

Czytamy w niej: „Zebrani w Sztokholmie delegaci środowisk polonijnych w Eskilstuna, Norrköping, Falun, Akara, Stoczkabruk, Mariefred, Sztokholmie i innych miastach Szwecji, reprezentujący szerokie grono społeczności polskiej w Szwecji, kombatantów II wojny światowej, byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, duchowni-

stwa polskiego oraz tych wszystkich rodaków w Szwecji, w których pamięci pozostają niezatarte zbrodnie hitlerowskich faszystów dokonane na narodzie polskim, jego dzieciach, postanawiają powołać w Szwecji honorowy komitet budowy pomnika Centrum Zdrowia Dziecka i zwracają się do wszystkich Polaków w Szwecji o poparcie jego działalności. Pragną dać wyraz naszej spójni z narodem, naszej pamięci dla ofiar i bohaterstwa dzieci polskich, deklarujemy nasze gorące poparcie wzruszającej idei wzniesienia dzieciom polskim najwspanialszego, żywego pomnika pamięci narodowej Centrum Zdrowia Dziecka, który spontanicznym wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego wzniesiony zostanie w bohaterskiej stolicy naszej ojczyzny w Warszawie, na której barykadach walczyli i ginęli dzieci polskie.

Apelujemy do całej Polonii w Szwecji, do każdego Polaka, o zadokumentowanie swej nierozdzielnej więzi z narodem polskim przez złożenie nawet najskromniejszego daru na konto budowy

Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Apelujemy do Polonii we wszystkich krajach świata o przyłączenie się do tej pięknej i szlachetnej akcji. Szczególny apel o poparcie akcji kierujemy do Polonii w Niemieckiej Republice Federalnej kraju, w którym narodził się hitlerizm i w którym odradzają się siły neofaszystowskie. Niech nasz masowy udział w tym szlachetnym przedsięwzięciu będzie wyrazem woli przeszczepienia wszelkim próbom dokonania nowych zbrodni na narodzie polskim i jego dzieciach. Niech nasz udział w budowie Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, będzie symbolem i wyrazem naszej nierozdzielnej więzi z krajem ojczystym i jego narodem”.

Z dalekich łowisk napływają zgłoszenia...

Wstępują do partii

WARSZAWA (PAP). O zaufaniu i poparciu społeczeństwa dla polityki partii, mo- że świadczyć znacznie zwiększony w ostatnim okresie napływ robotników oraz ludzi ze wszystkich środowisk świata pracy do szeregów PZPR.

W Warszawie odbyło się w ostatnim okresie blisko 3.200 zebranych podstawowych i oddziałowych organizacji PZPR, grup partyjnych i spotkań aktywnych. Członkowie partii, a także bezpartyjni uczestniczący w zebraniach biorą aktywny udział w dyskusjach. Wyrażane jest pełne poparcie dla stanowiska i sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, dla polityki Komitetu Centralnego. W ciągu ostatnich tygodni zwiększyła się aktywność i zaangażowanie organizacji partyjnych działających w różnych środowiskach.

Z dalekich łowisk, gdzie przebywają rybacy „Dalmor” napływają drogą radiową zgłoszenia na kandyda-

rok XXIV, nr 73 (7379) Cena 50 ct

Wtorek, 26 marca 1968 r.

TARGI ZAMKNIĘTE — przyrzeczenia złożone Co znajdziemy w sklepach?

POZNAN (PAP). W niedzielę zamknięte zostały w Poznaniu kolejne 21 Kraj-

we Targi — „Wiosna - 68”. Ponad 11 tys. wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego pracy i inwalidów oraz rzemieślników, wystąpiło tu z towarami wartości 31,7 mld zł. W czasie 8 dni trwania poznańskiej imprezy, podpisano około 70 tys. transakcji na dostawy w II półroczu br. towarów przemysłowych i spożywczych — wartości ponad 30 mld zł. Najwięcej towarów, bo za 17 mld zł zakontraktowali handlowcy na giełdach przemysłu lekkiego.

Czy towary pokazane na targach znajdą się w sklepach? Pytanie to nie będzie już dreczyło handlowców. „Wiosna - 68” bowiem otworzyła nowy rozdział w historii targów krajowych. Chodzi tu o realność oferty. W przeddzień otwarcia targów wystawcy złożyli solenne oświadczenie, że oferowane przez nich towary, będą rzeczywiście propozycją sprzedaży.

NAJGĘŚCIEJ ZALUDNIONY

WARSZAWA (PAP). Zyrardów jest jednym z najgęściej zaludnionych miast w Polsce. Pod względem zagęszczenia wypada nawet Warszawa. W Zyrardowie przypada bowiem 3007 mieszkańców na kilometr kwadratowy, podczas gdy w Warszawie tylko 2840 osób.

Radziecka delegacja w Berlinie

BERLIN (PAP). W poniedziałek przybyła do Berlina radziecka delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera N. A. Tichonowa. Przeprowadzi ona rozmowy z przedstawicielami rządu NRD na temat współpracy gospodarczej obu krajów.

Doroczne sesje w Wellingtonie

WASZINGTON (PAP). Jak podaje agencja AP, sekretarz stanu USA Dean Rusk przewodniczyć będzie delegacji USA na dorocznych sesjach rady dwóch bloków wielokrajowych — SEATO i ANZUS. Odbędzie ona w Wellingtonie (Nowa Zelandia) w dniach 2-3 kwietnia (SEATO) i 5 kwietnia (ANZUS).

Zrzeszenie państw dorzecza Senegalu

PARYŻ (PAP). W niedzielę na zakończenie konferencji, w której brał udział prezydent Senegalu, Mali, Gwinei i Mauritani opublikowano w Lahe (Gwineja), komunikat który stwierdza utworzenie organizacji państw dorzecza Senegalu (OERS). Państwa wchodzące w skład tej organizacji mają obszar 2.676.686 km kwadratowych i 12.658 tys. mieszkańców. Najważniejszym miastem jest Dakar — stolica Senegalu.

Te świata

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, w niedzielę przybył do Kuała Lumpur pierwszy ambasador Związku Radzieckiego w Malajzji W. N. Kuźniecowa.

MOSKWA (PAP). Do Bagdadu, przybył na zaproszenie prezydenta Iraku, Arifa al-Kasraji, szef irańskiego ambasadata w Bagdadzie, szef irańskiego ambasadata w Bagdadzie, szef irańskiego ambasadata w Bagdadzie.

Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie potępiła agresję Izraela

NOWY JORK (PAP). W niedzielę w godzinach wieczornych po 4 dniach posiedzeń i zakulisowych konsultacji, Rada Bezpieczeństwa podjęła jednomyślnie rezolucję, która potępia agresję Izraela i zapowiada, że, jeśli akt tego rodzaju powtórzy się w przyszłości, podjęte zostaną zgodnie z Kartą NZ sankcje przeciwko agresorowi.

W uchwalonym dokumencie stwierdza się, że Rada Bezpieczeństwa po zapoznaniu się z materiałami przedłożonymi przez delegację Jordani i Izraela oraz z raportami szefa sztabu grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, doszła do przekonania, że zbrojna akcja podjęta przez Izrael przeciwko Jordani była operacją starannie zaplanowaną i od pewnego czasu przygotowywaną.

Po jednomyślnym uchwaleniu tego dokumentu, doszło do dyskusji w toku której poszczególni członkowie rady uzasadnili swoje stanowisko wobec wydarzenia na Bliskim Wschodzie.

„Jako jeden z pierwszych głos zabral delegat radziecki, Malik. Podkreślił on, że Związek Radziecki traktuje uchwalony przez radę dokument, jako potępiający agresję Izraela przeciwko Jordani. Jasne jest, że w przyszłości nie można będzie tożsamość Izraela z państwem międzynarodowego i postanowieniami ONZ i Rady Bezpieczeństwa.

Uchwalona rezolucja — stwierdził delegat — nie jest jednakże radykalnym wyjściem z kryzysu bliskowschodniego. Rozwiązanie takie jest jedno: wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych przez nich terenów należących do krajów arabskich. Tylko wtedy usunie się przyczynę konfliktu i stałych utarczek.

Ciągle trwają izraelskie prowokacje nad Jordanem

LONDYN, PARYŻ, MOSKWA (PAP). Według doniesień z Ammanu, w godzinach południowych 25 bm. wojska izraelskie trzykrotnie otwierały ogień na pozycje jordańskie na wschodnim brzegu Jordanu.

Po raz pierwszy Izraelczycy ostrzelali z moździerzy posterunek Al Karn. Strona jordańska odpowiedziała ogniem, który trwał pięć minut. Po półgodzinnej ciszy wojska izraelskie otworzyły ogień z dział, a po dziesięćminutowej przerwie poczyniły ostrzeliwać jedną z przegrupowań jordańskich. W tym czasie jordańskie wojska strzelały z karabinów i broni ręcznej. W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano zwiększoną aktywność arabskiego ruchu oporu w dolinie Jordanu.

Minister Greczko w Damaszku

KAIR (PAP). W poniedziałek przybył do Damaszku z 5-dniową wizytą oficjalną minister obrony ZSRR marszałek Greczko. Na lotnisku powitał go minister obrony Syrii Hafiz Asad, szef sztabu generalnego gen. Mustafa Talas, członek rządu syryjskiego i regionalnego kierownictwa partii Baas.

Agencja TASS podkreśla, że w syryjskich kołach politycznych przywiązuje się do wizyty ministra Greczki duże znaczenie. Ocenia się ją jako wyrażenie, które przyczyni się do dalszego umocnienia przyjaźni i dobrego stosunku między oboma krajami.

Narada u króla

RABAT (PAP). Agencja prasowa MAP donosi z Ammanu, że po niedzielnym inspekcji po- zycji jordańskich na linii przetrwania ognia, król Husajn zwołał konferencję swych głównych doradców, aby omówić obecną sytuację.

30 bm. przemówienie Nasera do narodu

KAIR (PAP). — Kairski dziennik „Al-Ahram” podał, że zapowiadane przemówienie prezydenta Nasera do narodu, poświęcone podstawowym zagadnieniom polityki wewnętrznej i zagranicznej ZRA, zostanie wygłoszone 30 bm. Tezy przemówienia przedyskutowane zostaną na posiedzeniach powołanego ostatnio nowego rządu.

Wkrótce arabski szczyt

KAIR (PAP). Powołując się na dobrze poinformowane źródła egipskie, agencja AFP pisze, że arabska konferencja na szczycie zbierze się najprawdopodobniej na początku przyszłego miesiąca.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 26 bm. Zachmurzenie małe, ciepło. Temperatura od +7 st. rano do +17 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe, z kierunków południowo-wschodnich.

Z kraju

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — organizacja, która obchodzi będzie wkrótce 50-lecie swego istnienia — ogłasza wspólnie z redakcją „Robotnika Rolnego” konkurs na wspomnienie robotników rolnych i działaczy wiejskich.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów odwiedził prof. dr Stefana Żółkiewskiego, zastępcę sekretarza Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

WARSZAWA (PAP). W maju br. nastąpi wymiana wystaw między Muzeum Historii w Warszawie, a Muzeum Miejskim w Amsterdamzie.

Eban w Londynie

LONDYN (PAP). Przybyły tu minister spraw zagranicznych Izraela Eban odbył półtoragodzinne rozmowy z nowym brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Stewartem. Eban oświadczył dziennikarzom, że podczas rozmowy dokonano „szczerą i owocną wymianę poglądów na Bliskim Wschodzie”.

Nowa organizacja arabskiego ruchu oporu

KAIR (PAP). Na terenie okupowanej przez wojska izraelskie strefy Gazy powstała nowa organizacja ruchu oporu — Zjednoczony Front Narodowy. Nowa organizacja stawia sobie za cel walkę przeciwko aktom gwałtu popełnianym przez okupanta, polityce masowych deportacji, aresztowań i burzeń domów arabskich.

Wrogowie organizują odwet

(Od stałego korespondenta z Londynu)

Wieści i fakty

2)

„WALCZYLI W ODWECIE” (They Fought Back) to tytuł publikacji YURI SUHLA, która ukazała się właśnie w Londynie, nakładem firmy „Maggibon and Keen”. Książka, stanowiąca historię powstań żydowskich w okupowanej przez hitlerowców Europie, zawiera szereg rozdziałów poświęconych walce polskich Żydów przeciwko hitlerowcom.

Autorami poszczególnych części książki są różne osoby. Stąd też wymowa i interpretacja wstrząsających wydarzeń noszą ślady subiektywnych spojrzeń konkretnych osób. Z oburzeniem i gorącością trzeba jednak stwierdzić, iż mimo obiektywizmu poszczególnych fragmentów relacji z Polski, których autorzy wspominają o pomocy świadczonej przez ugrupowania podziemne oraz ludność cywilną na rzecz Żydów — jako całość publikacja Suhla jest pozytywnie szkalująca Polskę. Jej tezę szeroko kolportują od pewnego czasu w środowiskach syjonistycznych, idących na rękę antypolskim ośrodkom w NRF. Znajdujemy my również twierdzenie, że okupowana przez hitlerow-

ców ludność polska była współwinną w dokonywanych przez faszystów zbrodniach eksterminacji Żydów. Uważny i uczciwy czytelnik książki Suhla znajdzie na wielu jej stronach fakty, dyskredytujące w całej rozciągłości generalną tezę książki.

Tak więc w relacjach o powstaniach żydowskich na terenie okupowanej Polski, walce getta w Częstochowie, powstaniu w getcie warszawskim, powstaniu w getcie białostockim, wspomnieniach o poszczególnych bojownikach żydowskich — znajdujemy „mimoходом” przytaczane dane o pomocy, jakiej udzielali walczącym — Polacy. Uwagi te jednak z miejsca osłabiają komentarzami, że „pomoc była niedostateczna”, „że broni dostarczano za mało” itp. Autor nie ukazuje też wydarzeń — nie pisze o karze śmierci, jaka groziła każdemu udzielającemu pomocy Żydom, nie wspomina o wspólnej walce z okupantem.

Książka przeznaczona jest nie dla czytelnika znającego obiektywne fakty i prawdziwy obraz stosunków w okupowanej Polsce, lecz dla czytelnika zachodniego, mało na ogół zorientowanego w tych sprawach, łatwiej podatnego na wszelkie fałszywe kłamstwa. Wrogo nastawieni do Polski autorzy reprezentowani w książce, poświęcają znacznie więcej miejsca opisom polityki poszczególnych zbrojnych ugrupowań polskich, które oskarżają o antysemityzm. Przysycają oni swe relacje także doza nienawiści do ziemi, na której urodzili się i ginęli ich bracia, że nie trudno doszukać się w tym realizacji z góry powziętego zamiaru — szkalowania Polski.

RESZTA angielskie i amerykańskie koła syjonistyczne (Shul mieszka stałe w USA) nie kryją także, że zamierzają intensyfikować edytorską kampanię antypolską, jako odwet za zdecydowaną postawę Polski podczas agresji Izraela na Bliskim Wschodzie. Tak więc, w przygotowaniu znajduje się w Londynie publikacja „O pogromie kieleckim”. Mówi się również, że zaawansowane są plany realizacji filmu według powieści Urisa „Mila 18”.

Jednocześnie obok publikacji i dokumentów ukazujących się w Londynie oskarżających Polskę o antysemityzm w czasie hitlerowskiej okupacji ukazują się publikacje ludzi gorąco zainteresowanych w przeciwdziałaniu tamtym akcjom.

Jednym z nich jest doktor Aleksander Bernfes, który spotkać można często na imprezach organizowanych przez Instytut Kultury Polskiej w Londynie. Bernfes gromadzi ponad 20 lat dokumenty i zdjęcia, stanowiące prawdziwe oskarże-

nie zbrodniarzy niemieckich. Jest on również autorem zrealizowanego dla telewizji BBC godzinowego programu pt. „Warszawskie getto” do którego sam przygotował komentarz. Program ten wyświetlony został dwa lata temu w Anglii oraz w USA. Ostatnio program sprzedany został Belgii oraz Polsce. Autor w rozmowach prywatnych z polskimi dziennikarzami wspominał, że określone środowiska wywierają na niego nacisk, w celu usunięcia polskiej części programu. Pozbawiony fragmentów ukazujących z góry getta oraz pomoc, jakiej udzielili walczącym Żydom Polacy, program miał być skierowany do sprzedaży do NRF oraz do innych krajów zachodniej Europy. Doktor Bernfes nie wyrażał na to zgody.

Ewa BONIECKA

Spotkanie kierownictwa partii i rządów

Dokończenie ze str. 1

go i gospodarczego oraz wspólny, uczestniczący w spotkaniu z zadaniem stwierdzenia, że podczas gdy gospodarka USA i szeregu krajów kapitalistycznych przeżywa poważne wstrząsy, gospodarka narodowa krajów socjalistycznych, oparta o planowanie i podstawy naukowe, znajduje się w stanie nieprzerwanego rozwoju. Uczestnicy spotkania wypowiedzieli się w sprawie perspektyw dalszego wzrostu gospodarki socjalistycznej w oparciu o wykorzystanie wiedzy gospodarczych w ramach RWPG i na podstawie bilateralnej.

Medzy uczestnikami spotkania odbyła się wymiana poglądów na interesujące ich problemy międzynarodowe. Przy tym ponownie potwierdzono zbliżenie poglądów w poruszanych sprawach oraz jednolite stanowisko, przedstawione na naradzie Politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego w Sofii, w toku wymiany zdań, dotyczącej problemów bezpieczeństwa europejskiego, na naradzie militarnych i neozaradczych tendencji w NRF oraz na kroki, podjęte ostatnio przez rząd Kiejskiego — Brandta — w sprawie przeciwdziałania interesom Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów socjalistycznych.

Przedstawiciele bratnich partii wyrazili zgodny pogląd, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej szczególne znaczenie ma wzmożenie czujności w stosunku do agresywnych dążeń i dywersyjnych działań sił imperialistycznych, podejmowanych przeciwko krajom wspólnoty socjalistycznej. Delegacje oświadczyły swoją zdecydowaną gotowość do podjęcia niezbędnych kroków dla dalszego umocnienia zwartości krajów socjalistycznych na podstawie marksizmu — leninizmu i proletariackiego międzynarodowizmu. Jednocześnie potwierdzono gotowość podjęcia w najbliższym czasie konkretnych środków dla umocnienia Układu Warszawskiego i jego sił zbrojnych, jak również współpracy w dziedzinie dalszego wzrostu gospodarki państw wspólnoty socjalistycznej.

Strony ustaliły, że dla rozpatrzenia wspólnych problemów gospodarczych w najbliższym czasie zostanie zwołana narada gospodarcza na najwyższym szczeblu.

Uczestnicy spotkania dokonali wymiany poglądów i informacji na temat sytuacji w krajach

W wyniku zajęć ulicznych, jakie miały miejsce w dniach 12 i 15 bm. w Gdańsku, milicja zatrzymała pewną ilość młodych ludzi. Wielu zwolniono, ale kilku z nich odpowiadało przed sądem. Rozprawy ich odbyły się, zgodnie z ustawą antychuliganką, w trybie przyspieszonym. Odpowiedzieli oni za wykroczenie przewidziane z art. 127 kk lub 132 kk, czyli za używanie obraźliwych słów pod adresem milicji lub władzy w ogóle.

Te fakty posłużyły tym, którzy pragną dalej jątrzyć i utrzymywać stan podniecenia, do spreparowania ordynarnych plotek, które ocierniają sad. Rozsiewa się więc pogłoski, że za-

trzymanych sądzono w więzieniu, nie doprowadzając w ogóle na salę rozpraw, że pozbawiono ich prawa do obrony, że wystarczająco było pozór, aby orzekać surowe i niewspółmiernie wyśokie wyroki.

Jaki cel może mieć rozsiewanie tego rodzaju kłamstw? Proste! Chodzi o kompromitowanie władzy ludowej, chodzi o to, aby wmówić ludziom nieśmiały domyrmczy, że po zajęciach w Gdańsku działają jakieś, nieomal kapturowe sady, że zrobiono wszystko, aby młodzież powszechnie do więzień.

A jak wygląda prawda? Przed Sądem Powiatowym w Gdańsku stanęło 12 osób, wszystkie — jak już wspomniano — oskarżone o rzucanie wyzwisk pod adresem milicji lub władzy w ogóle. Po zajęciach wtorkowych przed „Zakiem” sądzono dwóch zatrzymanych: Mariana E. i Antoniego B. Otrzymali oni — jak już informowaliśmy — kary po 6 miesięcy aresztu.

Po zajęciach piątkowych Sąd Powiatowy w Gdańsku rozpatrywał sprawy 10 osób. Ustawa określa wyraźnie, że w wypadku rozpraw w trybie przyspieszonym, od chwili zatrzymania do rozpoczęcia sesji sądowej nie może minąć 48 godzin. W związku z tym rozprawy tej dziesiątki musiały odbyć się w niedzielę. Rozprawy toczyły się w na-

stępujących salach: nr nr 17, 29, 43 i 46 w gmachu sądów przy ul. Świerczewskiego.

Wicedziekan Rady Adwokackiej, uzyskawszy wiadomość o niedzielnych rozprawach w trybie przyspieszonym, zawiadomił grupę adwokatów, wyznaczając im dyżury w Sądzie Powiatowym. (Stało się to zgodnie z zarządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 22 listopada 1958 r.) W ten sposób na każdej sali przebywał adwokat gotowy w każdej chwili, na prośbę oskarżonego, podjąć się jego obrony z urzędu. Warto przy okazji wyjaśnić, że oskarżonemu wprawdzie za wsze przysługuje prawo do obrony, ale musi on sam wyrazić prośbę w tym względzie. Nawet w wypadku, kiedy sąd powołuje obrońcę z urzędu, robi to zawsze i wyłącznie na prośbę oskarżonego. Z pomocy obrońców skorzystało w niedzielę 4 oskarżonych.

WRACAJMY jednak do dnia 17 marca i 10 rozpraw, które w dniu tym toczyły się przed Sądem Powiatowym w Gdańsku. Pięciu oskarżonych (wszystkich w dniu tym sądził adwokat) używano słów obraźliwych pod adresem MO lub władzy w ogóle art. 127 i 132 kk) skazanych zostało na kary po 6 miesięcy aresztu. W czterech wypadkach (w większości na wniosek prokuratora) przekazano sprawy do postępowania w trybie zwykłym, z uwagi na to, że albo materiał dowodowy wymagał uzupełnienia, albo w trakcie rozprawy, na skutek zeznań świadków, wyłoniły się nowe aspekty sprawy, które sprawiły, że czyn popełniony przez oskarżonego podlega innej kwalifikacji prawnej i nie może być rozpatrywany w trybie przyspieszonym. W tej grupie znalazło się dwóch studentów.

Jeden z zatrzymanych został uznany za niewinnego. Stronom, rzecz jasna, przysługuje prawo odwołania się od wyroku, z czego skorzystało już trzech oskarżonych.

Adwokaci, którzy występowali lub tylko obserwowali przebieg rozpraw niedzielnych zgodnie podkreślają, że nie dopatrzyli się nawet cienia jakiegokol-

wiek uchybienia proceduralnego oraz, że sędziowie wykazali maksimum obiektywizmu i chłodnej rozważa przy rozpatrywaniu zarzutów postawionych oskarżonym.

Omówiliśmy specjalnie do kładnie tych 12 rozpraw, ażeby pokazać jak oburzające są plotki, które rozsiewają przeciwnicy władzy ludowej.

A. B.

Marynarskie zobowiązania na 25-lecie LWP

Przeszło 1 milion złotych stanowi wartość zobowiązań podjętych i realizowanych dla uczczenia 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego przez służby kwatermistrzowskie Marynarki Wojennej.

M. in. uczestniczy w nich Szpital Marynarki Wojennej w Orlowie — pracownicy WAK, elektrycy, stolarze, hydraulicy, malarze, pracownicy apteki, pralni, kuchni i in. Oprócz prac na własnym terenie, wielu z nich zobowiązało się brać udział w wyjazdach na wioś w ramach tzw. „białych niedziel”, w wykonywaniu dodatkowych badań okulistycznych dla zakładu ociemniałych, odbywać bezpłatnie dyżury pielęgniarskie, pracować przy sadzeniu drzew w lesie, prowadzić zbiórki makulatury itd. Większość tych zobowiązań ma wielką wartość społeczną i humanitarną nie dającą się przeliczyć na złotych.

Pracownicy WDW w Juracie postanowili zająć się upiększeniem i uporządkowaniem całego terenu domu wypoczynkowego, zbudowaniem pochylni dla dzieci itp.

Zespół Biura Projektów Budowlanych Mar. Woj. postanowił poważnie skrócić czas przez naczony na wykonanie niektórych projektów wstępnych i podstawowych. Dzięki temu kilka z nich zostanie opracowanych o 1,5 do 2 miesięcy przed planowanym terminem. Na jedną z budów projekt wstępny zostanie wykonany całkowicie w czynie społecznym.

Wiele czynów społecznych o wysokiej wartości użytkowej podjęła jednostka samochodowa. M. in. stacja obsługi samochodów postanowiła po godzinach służbowych dokonać regeneracji części zamiennych do samochodów, przepracować 1000 roboczogodzin przy usuwaniu drobnych awarii samochodów itp. Kompania samochodowa zobowiązała się przedłużyć przebieg międzynaprawczych samochodów o 100 tys. km, przygotować i ogrodzić plac postojowy. Do realizacji zadeklarowały czynów włączając się również inne pododdziały. Ponadto honorowi krawcowadzy tej jednostki oddadzą ok. 40 t. krwii, a 6 drużyn przystąpi do walki o miano drużyn socjalistycznych.

W realizacji zobowiązań biorą udział również pracownicy zakładów służby mundurowej, warsztatów, magazynów służby żywnościowej i innych jednostek pomocniczych. (sta)

Ludzie morza na cześć V Zjazdu

Już w najbliższych dniach rozpoczyna się próba na uwięzi na 22 trawlerze — przetwórci „Wyborgskaja Stora” budowanym w Stoczni Gdańskiej im. Lenina dla armatora radzieckiego. Jest to jeden z 5 statków objętych zobowiązaniami produkcyjnymi stoczniowej gdańskich podjętymi dla uczczenia V Zjazdu naszej partii. Na jedynostkę tej pracuje obecnie ponad 200 stoczników realizując w wielkim tempie prace wyposażeniowe. Zamontowano już urządzenie kotwiczne, lodziwo i sterowe, sprawnie przebiega montaż instalacji elektrycznej wykonywany przez zespół mistrza Jana Mazura. Dobiegają końca prace montażowe przy urządzeniach radionawigacyjnych.

Meldunki o zobowiązaniach przedzjazdowych napływają w dalszym ciągu również od załóg statków w Polskich Linii Oceanicznych. Załoga motorowca „Bolesław Smiały” zawiadoma w depeszy nadesłanej armatorowi, że przepracuje na cześć V Zjazdu

i Święta Pracy dodatkowo 2150 roboczogodzin. Wykonano już m. in. mocowanie i rozmocowywanie ładunków, oraz zbudowano korałe pod ładunek 2 tys. ton skór, skracając przez to o 2 dni eksploatacyjne postój w portach i zaoszczędzając wydatek 557 dolarów.

Marynarze ze statku „Pekin” donoszą o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych i 1-majowych wyrażających się liczbą 2122 roboczogodzin przepracowanych dodatkowo. Wartość tych zobowiązań wynosi około 60 tys. zł.

(czes)

Nasz komentarz sportowy

NIGDY nie przypuszczaliśmy, że już na pierwszym meczu Lechii, inauguracyjnym tegorocznego wiosennego rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, przybędzie ponad 5 tysięcy widzów. Okazuje się, że piłka nożna cieszy się nadal w Gdańsku olbrzymią popularnością, a z drużyn w trójmieście — jednak Lechia. (Lechisci wyprzedzili zupełnie nieźle, wygrywając z elbląską Olimpią 3:1. Największą jednak niespodziankę sprawili w niedzielę piłkarze gdańskiej Polonii, którzy pokonali w Szczerbie dotychczasowego lidera ligi międzywojewódzkiej Arkonię 2:0. W Gdyni natomiast Bałtyk wygrał zdecydowanie 4:0 z Debem. Gorzej powiodło się Flocie, która na wyjeździe przegrała z Calisią 0:1. Nowym liderem została Warta, która wyprzedziła Arkonię lepszą różnicą bramek oraz Bałtyk jednym punktem i Lechię dwoma punktami.

W pełni nieźle spisali się nasi II-ligowcy, MKKS Gdynia, którzy zremisowali w Poznaniu z Olimpią 1:1 i w dalszym ciągu znajdują się w tabeli na 11 miejscu. Jeżeli już jesteśmy przy piłce nożnej, to warto kilka zdań poświęcić interpretacji przepisu o grze bramkarza na czas. Kiedy w ubiegłym roku przepis ten wprowadzono wydało się, że wszyscy wytworzyli swój własny wykładnię tego wyjątku. Tymczasem wydarzenie, jakie miało miejsce w czasie meczu Lechii i Olimpii o-

raz reakcja nań publiczności wskazują, że jest jeszcze problem wymagający wyjaśnienia. Otóż okazuje się, że interpretacja wspomnianego przepisu traktuje jako grę na czas również fakt gry bramkarza nogą, ale w wypadku gdy akcja kończy się później chwyceniem piłki przez bramkarza w ręce. Tak było właśnie w niedzielę na stadionie we Wrzeszczu: bramkarz Lechii zatrzymał podaną do siebie przez obrońcę piłkę nogą i następnie wolno, nie śpiesząc się, z piłką przy nodze powędrował kilkanaście metrów w przód. Gdyby w tym momencie piłkę wybił nogą w pole, byłoby wszystko w porządku, z chwila jednak gdy ponosił ją rekoma z ziemi sędzia natychmiast zareagował, zarządzając rzut wolny pośredni. Warto, aby o takiej interpretacji przepisu o grze bramkarza na czas wiedzieli zarówno piłkarze, jak i widzowie.

PIĘKNYM sukcesem gdańskich drużyn zakończyły się rozgrywki I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna gdańskiej Spójni, która w ostatnich meczach wygrała na wyjeździe z Anilana i Spartą Katowice. Wicemistrzostwo zdobyli piłkarze rezerwy GKS Wybrzeże, którzy wygrali ze Spartą oraz zremisowali z Anilaną. Serdecznie gratulujemy całej drużynie Spójni i jej trenerowi Januszowi Czerwinskiemu zdobywcy zaszczytnego tytułu. Gratulacje należą

się również zespołowi GKS Wybrzeże i jego trenerowi Leonowi Wallerandowi za zajęcie doskonałego drugiego miejsca. Tak więc po ubiegłorocznych sukcesach sportakademiowców, Gdańsk jest szczerze raz udowodnił, że jest obecnie zdecydowanie najlepszym ośrodkiem w tej dyscyplinie w Polsce.

STATKARKI zakończyły praktycznie rozgrywki o mistrzostwo I ligi, gdyż dwa zaległe mecze nie powinny w zasadzie przynieść większych zmian. Tytuł mistrzowski przypadł drużynie Łódzkiego Startu, który w decydującym meczu pokonał Wisłę Kraków 3:2. Jeśli chodzi o wybrzeżowe drużyny to gdański Start przegrał w niedzielę 1:3 z AZS Warszawa, AZS Gdańsk wygrał w Świdnicy z Polonią 3:2 i z Gwardią Wrocław 3:0, natomiast Gędania pokonała Gwardię Wrocław 3:1 i przegrała z Polonią Świdnicą 1:3. Statkarki gdańskiej AZS zajęły ostatecznie czwarte miejsce, Start Gdynia dziewiąte, a Gędania jedenaste. Jak już od kilku dni było wiadomo I ligę opuszczają Gędania i Gwardia Wrocław. Mamy nadzieję, że siał kwarantanny powrócą znów do szeregów ekstraklasy.

Statkarki zakończyły swe rozgrywki I-ligowe dopiero za tydzień, a tymczasem w niedzielę gdański AZS przegrał z GKS Katowicę 1:3 i zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli.

R. STANOWSKI

JANTAR

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 562 gry z dnia 24 marca 1968 r. stwierdzono:

5 wygranych z 4 trafieniami po 15.332 zł, 424 wygrane z 3 trafieniami po 33 zł, 6278 wygranych z 2 trafieniami po 6 zł.

Numer kuponów z 4 trafieniami: 255810 p. o. 14, 247344 p. o. 33, 130039 p. o. 88, 099787 p. o. 142, 112688 p. o. 147.

Nagrody rzeczowe rozłożono następująco:

Motocykl WSK p. o. 49 w Gdyni, banderola 227802.

Magnetofon „Zonette” p. o. 25 w Gdyni, banderola 107605.

Odkurzacz „Alfa” K-2 p. o. 34 na Helu, banderola 55920.

Adapter walizkowy p. o. 162 w Kościerzynie, banderola 128580.

Radio tranzystorowe „Minior” p. o. 52 w Rumii, banderola 113934.

Przypominamy liczbę wylosowaną w 562 grze z dnia 24 marca 1968 r.:

22, 36, 42, 38, 45, dodatkowa 7.

Wygrane z 3, 4, 5 plus dodatkowa 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk. Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłacają punkty odbioru.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku zawiadamiają, że dnia 10 kwietnia 1968 r. o godz. 11 w sali nr 33, gmach główny, I piętro, odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Wydziału, na którym przewidziana jest obrona rozprawy doktorskiej mgr Teresy Skarżyńskiej-Klentak.

Tytuł rozprawy: „Zastosowanie N,N-dwumetylo-4-aminoazobenzenu do określania względnej mocy kwasów w rozpuszczalnikach aprotolitycznych”.

Promotor: prof. dr inż. Tadeusz Jasziński.

Recenzenci: doc. dr inż. Włodzimierz Libuś z Politechniki Gdańskiej, prof. dr inż. Janusz Sokolowski.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, ul. Sobieskiego 18 c. 1964-K

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku zawiadamiają, że dnia 10 kwietnia 1968 r. o godz. 10 w sali nr 33, gmach główny, I piętro, odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Wydziału, na którym przewidziana jest obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Teresy Wiernicki.

Tytuł rozprawy: „Reakcje nitrofenoli z aminami w rozpuszczalnikach aprotolitycznych”.

Promotor: prof. dr inż. Tadeusz Jasziński.

Recenzenci: doc. dr inż. Włodzimierz Libuś z Politechniki Gdańskiej, doc. dr inż. Jerzy Szychiński.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, ul. Sobieskiego 18 c. 1963-K

Dyrekcja i Rada Naukowa Instytutu Budownictwa Wodnego Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku-Oliwie zapraszają na

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr inż. Ewy Jaszińskiej p. t. „Określenie parametrów powłokowych przegród podwodnych na podstawie badań w skali 1:1”.

Obrona odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1968 r. o godz. 11.30 w Instytucie Budownictwa Wodnego w Gdańsku-Oliwie, ul. Cystersów 11.

Promotor: prof. mgr inż. Witold Tulewicz.

Recenzenci: prof. dr inż. Jan Madejski, prof. dr inż. Władysław Krzyżanowski.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku-Oliwie, ul. Cystersów 11, pok. 124, codziennie w godz. 11-14. 1964-K



W Tatrach piękna, słoneczna pogoda...
CAF — Olszewski

Na szlaku postępu technicznego NOWY KROK GDYŃSKICH STOCZNIOWCÓW

NIE MA JUŻ PUSTYCH KADŁUBÓW SPŁYWAJĄCYCH NA WODĘ. ZA TYM, POZORNIE MAŁO ZNACZĄCYM FAKTEM, KRYJE SIĘ REZULTAT POSTĘPU TECHNICZNEGO W BUDOWNICTWIE OKRĘTOWYM.

Co stocznia i co statek — to coraz wyższy stopień wyposażenia jednostki w momencie jej wodowania. Łączy się z tym skrócenie czasu trwania jej budowy, obniżanie kosztów zmniejszenia pracochłonności itd.

Szerokie możliwości pod tym względem posiada Stocznia im. Komuny Paryskiej, dysponująca takim obiektem, jak suchy dok. Tutaj, przy współudziale naukowców z Politechniki Gdańskiej, powstają oryginalne rozwiązania nowoczesne — również na światową skalę

— metody połówkowej budowy kadłubów okrętowych. Metody, rzutujące w zasadniczy sposób i na technologię wyposażenia statków.

DRUGI LEPSZY OD PIERWSZEGO

Tradycyjną lampkę wina z okazji wodowania zbiornikowca „Talsy” (19-tysięcznika), gdyńscy budowniczowie podejmowali gości w pomieszczeniach tego statku. Cała bowiem jego nadbudówka (przypomnijmy, że jest to kilkumetrowa „kamienica”, stanowiąca lokum załogi i wszystkich służbowych pomieszczeń, była w pełni gotowa. Podobnie jak — należące także do wydziały wyposażeniowych — roboty związane z zamontowaniem silnika głównego, wszystkich mechanizmów pomocniczych, zainstalowaniem rurociągów, położeniem kabli elektrycznych itd.

Dość powiedzieć, że m/t „Talsy” w dniu swojego wodowania — 10 lutego br., był statkiem w 83 proc. gotowym do eksploatacji. Osiągnięto na nim najwyższe zaawansowanie robót, jakie do tej pory zanotowały nasze stocznie. Stopień, osiągnięty przez nieliczne tylko stocznie zagraniczne. Nie koniec na tym fakcie. Statek — zgodnie ze zobowiązaniami stoczniovców, przagnących w ten sposób uczcić zbliżający się V Zjazd Partii — będzie oddany armatorowi 31 marca br. Na resztę robót wyposażeniowych pozostawiono zatem tylko 1 miesiąc i 20 dni. Dotychczas czas dzielnicy okres wodowania do zdania statku wynosił średnio 2 miesiące i 10 dni.

NASTĘPNYM osiągnięciem „Komuny” jest skrócenie całego cyklu budowy statku. Pięć poprzednich tego typu zbiornikowców — licząc czas od rozpoczęcia obróbki do zakończenia statku, budowano średnio po 552 dni. Już przedostatnia jednostka, powstająca metodą połówkową, miała cykl krótszy o 39 dni. Natomiast „Talsy” powstaje w 467 dniach, a więc szybciej od swych poprzedników o blisko 3 miesiące.

Wreszcie kolejny efekt: termin zdania statku armatorowi. Opięć lat w kontrakcie sprzedaży na koniec czerwca br. w stoczniovcym planie operatywnym — na 30 kwietnia, a ten, który faktycznie ustanowiła załoga, wypadnie na 31 marca br.

O PÓŁ ROKU SZYBCIEJ

Niewątpliwie powód do satysfakcji. Lecz nie do... spoczęcia na laurach. Opięć lat rachunek o sprawę najistotniejszą — warunki techniczne stworzone gdyńskiej stoczni dzięki jej rozbudowie i unowocześnieniu, wyknięto sobie nader ambitne zadania. Do nich należą m. in. takie skracanie cykli budowy statków, aby w 1969 roku czas produkcji jednostki typu „Talsy” wynosił 360 dni. W stosunku do wyników z 1967 roku, czas ten jest o około sześć i pół miesiąca krótszy!

Każde osiągnięcie Stocznii im. Komuny Paryskiej nie kończy tu zatem dzieła, lecz jest częścią drogi prowadzącej do światowej czołówki zakładów budujących statki.

O „Talsy” zaczyna się już mówić w czasie przeszłym, chociaż trwa jeszcze na nim końcowe prace. Budowniczość z „Komuny” pil-

nie pracują nad dalszym planem działania. Zakłada on przyspieszenie czasu trwania produkcji samego kadłuba i jednocześnie NAKŁADANIE prac wyposażeniowych na kadłubowe.

30 TYSIĘCY CZĄSTEK = 1 STATEK

ZACZNIMY od kilku podstawowych informacji technicznych. Budowa samego kadłuba (mowa o zbiornikowcach) pochłania stoczni około 35 proc. całego czasu przeznaczanego na wyprodukowanie statku. Reszta, tj. aż 65 proc. czasu przypada na wyposażenie jednostki.

Statek składa się mniej więcej z 30 tysięcy różnorodnych elementów. Kadłubowy łączą je w około 300 sekcji, a te następnie — w 14 bloków. Wszystko to dzieje się kolejno w halach i na placach montażu. Bramowniczość przenosi się bloki do nie-

ki suchego doku, gdzie odbywa się ich łączenie w jeden połączony kadłub.

Metoda połówkowa, opisując to jak najbardziej szkieletowo, polega na tym, że w suchym doku buduje się z bloków najpierw część rufowa statku wraz z nadbudówką. Następnie, wprowadza się je stał do nabrzeża wyposażeniowego, a w doku buduje się część dziobowa. Kiedy obie połówki są gotowe, następuje doku ich połączenie w jedną całość.

Ala sprawa jest bardziej skomplikowana niż to wynika z tego krótkiego schematu. Wyposażeniowcom np. zależy przede wszystkim na udośćwieńiu im części rufowych statków, tutaj bowiem koncentruje się 70—80 proc. wszystkich prac wyposażeniowych — tu mieści się cały mózg i serce statku, podczas gdy w części dziobowej znajdują się głównie zbiorniki (mowa o tankowcach). A zatem, by zapewnić tzw. pełny front robót wydziałom wyposażeniowym, zatrudniającym 65 proc. załogi stoczniovcwej, kadłub przenosi się bloki do nie-

• Dokończenie na str. 4

O lepszego los starych ludzi (1)

Ostatnie posiedzenie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej WRN w Gdańsku poświęcono sprawom ludzi podeszłego wieku i domom spokojnej starości w naszym województwie, a także realizacji uchwał i wniosków, podejmowanych w minionym okresie, dotyczących zagadnień opieki społecznej.

PROCES starzenia się ludności naszego kraju, statystyka, wykazująca, że w niedalekim czasie należy liczyć się z „wymyem emerytalnym” stawia przed organami pomocy społecznej nowe, znacznie zwiększone zadania.

Wprawdzie ostatnia ustawa emerytalna zmienia dotychczasowe warunki materialnego zabezpieczenia, zapowiadając dalszą podwyżkę rent na lata najbliższe, ale sprawa częstokroć nie ogranicza się wyłącznie do zagadnienia zaopatrzenia emerytalnego. Równocześnie dodać należy, że pewien „odsetek” ludzi starych na stałe zaopatrzenie w ogóle nie liczy, nie mając do zaopatrzenia tego rodzaju podstaw prawnych.

Obecnie w naszym województwie na ponad 95.000 osób w wieku emerytalnym renty pobiera 51.500. Z grupy nie posiadającej uprawnień rentowych, stały zasiłek, przeciętnie w wysokości 600 zł, pobiera 1.600 osób. Z pomocy społecznej w formie doradczych zapomóg pieniężnych i rzeczowych korzysta ok. 21.100 ludzi starych, w czym znaczny odsetek nie posiadających rodzin, zobowiązanych do alimentacji; 8.900 osób otrzymuje zasiłki z rad narodowych, 12.200 — pomoc z PKPS, PCK, ZBoWiD, Zw. Zawodowych i innych organizacji społecznych.

40 proc. ludzi wieku starszego, nie otrzymujących rent, nie wymaga świadczeń, mając zapewnione utrzymanie przy rodzinie.

SPODZIEWANY „wyż emerytalny”, ściśle zaś „wyż pozaprodukcyjny” zwiększy podaną liczbę 95 tysięcy osób, z których poważna większość otrzyma zabezpieczenie emerytalne tytułem przepracowanych lat; ale obok zabezpieczenia tego rodzaju są jeszcze inne elementy, składające się na byt starego człowieka. Np. warunki mieszkaniowe.

Analiza dowodzi, że w wielu przypadkach, tak na wsi, jak i w mieście, niemal z chwilą przechodzenia człowieka w wiek pozaprodukcyjny, zaczyna się niepokojąco kurczyć jego dotychczasowa „życiowa przestrzeń” i to także tam, gdzie nie ma po temu obiektywnych przyczyn. Nie ma potrzeby uogólniania, ale znaczny procent starych ludzi, mających pełne prawo do spokojnej starości wśród najbliższych, nie znajduje owego spokoju. I właśnie wszędzie, tam, gdzie rodzina zapomina o swych podstawowych obowiązkach, wkracza opieka społeczna, społeczna pomoc, która —

skądinąd — winna się przede wszystkim koncentrować wokół ludzi pozbawionych rodzin i stałego zabezpieczenia materialnego, co — w obecnym układzie — przy ograniczonych możliwościach finansowych, staje się coraz poważniejszym problemem, i co stało się podstawą dla Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, także Komisji Zdrowia WRN do opracowania projektu uchwały, mającej na względzie poprawę losu starego człowieka generalnie.

DOMY POMOCY SPOŁECZNEJ

9 domów pomocy społecznej z 995 mieszkańcami, jakimi dysponuje nasze województwo, nie rozwiązuje kwestii. Na przyjęcie do nich czeka ponad 550 osób, nie licząc przebywających w szpitalach, przewlekłych chorych, bez widoków na wyzdrowienie. Budowa domów społecznych, mimo zapewnienia kredytów inwestycyjnych, ulega zwłoce. Tak dzieje się w przypadku domu renowist w Elblągu, domu specjalnego w Szegawsku. Tu ostatnia inwestycja odkładana jest z roku na rok. Kredyty są siły przerobowej brak. Brak także siły na przekonanie wykonawców, że inwestycje w rodzaju domów opieki

mają także swoją rangę społeczną.

Potencjalni wykonawcy inwestycji o jakimś mowa powinni zrozumieć, że kwestii nie załatwi ani najpiękniejsza pielęgniarka PCK ani ofiarność opiekunek domowych PKPS, ani pielęgniarzy służby zdrowia, czy siostry pogotowia PCK — doraźnie zajmujące się obłożnie chorymi.

Uchwała Prezydium WRN z czerwca 1964 r. zalecała rozwinięcie inicjatywy organizowania domów opieki poprzez związki zawodowe (dla swych dawnych członków); działalność znikoma. Bardziej liczy się na energię inicjatorów budowy spółdzielczego domu NOT-owca, „Domu za Falochronem” (dla przewlekłych chorych na reumatyzm), oraz „Domu Spokojnej Starości” na który organizacyjny komitet gromadzi fundusze. Liczy się też na społeczną realizację pięknego projektu budowy 4-rodzinnych domków na wsiach, przeznaczonych dla ludzi, zrębiających się gospodarstw i przechodzących — z tego tytułu — na rentę.

UTRZYMAĆ ICH W ZDROWIU

Wurzędowym terminie „organizacja usług ludzimi starymi” mieści się organizacja opieki zdrowotnej, podtrzymanie sprawności fizycznej poprzez organizowanie opieki geriatrycznej

• Dokończenie na str. 4

Byłem w AL Karameh

(Od specjalnego wysłannika)

AL Karameh nie jest miastem, jak podało szereg naszych gazet omawiających ostatnią agresję Izraela na Jordanię. Nie jest wsią. Jest obozem uchodźców palestyńskich wchodzących ze swoich domów jeszcze w 1948 roku. Zewnętrznie przypomina wprawdzie wioskę, czy nawet małe miasteczko, bo w ciągu 20 lat uchodźczej egzystencji mieszkańcy AL Karameh pobudowali przytulne domki z gliny, bo można tu zobaczyć miserne sklepi, warsztaty rzemieślnicze założone przez bardziej przedsiębiorczych, po prawiających w ten sposób swoją niedną egzystencję opartą o przydział UNWRA, wynoszące 1.500 kalorii dziennie. Ale nikt z AL Karameh nie traktuje tej miejscowości jako naprawdę stałego miejsca zamieszkania. Pomimo 20 lat wszyscy czekają na chwilę, kiedy będą mogli wrócić do swoich prawdziwych domów, do swojej ojczyzny. I ci najstarsi, którym wiek męci już pamięć i ci najmłodsi urodzeni w obozie, znający ojczyznę tylko z opowiadań starszych.

Podobne wsie - obozy w działem w maju ub. r., przed agresją izraelską, w Gazie. I słuchałem tam samobramujących wynurzeń, wyrażających jedno tylko pragnienie: powrotu. W li-

stopadzie mieszkańcy obozu w Gazie spotykałem na wschodnim brzegu Jordanu, w obozie Ghor Ninorin, pod namiotami, pozbawionych najpotrzebniejszych nawet osobistych rzeczy. Ich niedługo domki, z całym mizernym dorobkiem zostały zniszczone, zburzone przez izraelskie czołgi i buldożery, a oni sami przymuszono do przesiedlenia. „Wielki” Izrael potrzebuje przestrzeni dla nowych osadników, potrzebuje Lebensraum w postaci urodzajnych ziem od wieków uprawianych przez prawowitych właścicieli — Arabów.

BYLEM w AL Karameh 24 listopada. W cztery dni po ostrzale obozu przez Izraelczyków. Celem izraelskich pocisków był stary obóz. Nowy, położony w pobliżu, skupiający mieszkających w namiotach uchodźców, którzy przekroczyli Jordan po agresji czerwcowej, wtedy nie uciepiał.

Zginęło wówczas 15 osób, a 29 odniosło rany. W działem ślady pocisków na murach, szkoły, widziałem leje po pociskach na placu, gdzie mieścił się magazyn żywnościowy i odzieżowy, gdzie zawsze kłębił się tłum ludzi oczekujących na przydział. Widziałem też obok szosy prowadzącej do AL Karameh platy wypalonej ziemi, ślady po napalmie. Nie widziałem natomiast

w AL Karameh, ani w poblizu, choćby jednego żołnierza jordańskiego, nie widziałem też żadnego obiektu wojskowego. Izraelczy nie usiłowali zresztą usprawiedliwić swoich terrorystycznych akcji zbrojnych względami militarnymi. Z całym cynizmem oświadczyli, że są to ataki represyjne, będące aktem odwetu za działalność partyzantów arabskich na terenach okupowanych. Dajcie im i inni chcieli w ten sposób zmusić rząd jordański do zwalczania członków wywoławczej organizacji z AL Fatah przenikających ze wschodniego brzegu Jordanu na teren okupowane. Szczyt perfidii! Husejn miałby więc stać się zandarmem chroniącym izraelskie interesy.

NAIWNOSCIA byłoby jednak sądzić, że takie rzeczywiście były cele izraelskich wódzów. Zbrojny terror obliczony był na złamanie Jordani, na zmuszenie jej do podjęcia bezpośrednich rokowań i przyjęcie warunków agresorów.

Kiedy nie pomogły pojedyncze ataki, Izrael rozpoczął 21 bm. nową agresję na szerokim froncie, używając wszystkich rodzajów broni. Wojska izraelskie przekroczyły Jordan w wielu punktach m. in. w rejonie mostów Damia i Husejna, najbardziej znanego pod nazwą mostu Alenby. W listopadzie na moście Husejna widziałem zblinierzy jordańskich i izraelskich stojących od siebie w odległości nie większej niż 2-3 metry. Wtedy był tam, na tym moście, spokój. I tylko fala nowych uchodźców nieprzerwanie dających z zachodniego na wschodni brzeg, woliących nędzę obozów niż okupację izraelską, przypominała, że wojna trwa.

Helikopterowy desant izraelski w czasie agresji w dniu 21 bm. wysadzony został w pobliżu AL Fatah, bo tam rzekomo, wedle twierdzeń izraelskich, znajdowała się główna baza arabskich bojowników o wolność.

Armia jordańska zmusiła agresorów do odwrotu zadając im ciężkie straty. Nie znane są natomiast jeszcze ofiary, jakie ponieśli uchodźcy z obozu AL Karameh i z innych obozów. Jedno tylko nie ulega wątpliwości: Izrael dopuścił się, nie po raz zresztą pierwszy, nowej zbrodni ludobójstwa, popełniając na niewinnej ludności arabskiej od lat cierpiącej w wyniku ekspansjonistycznej polityki izraelskiej. I nie tego faktu nie zmienia. Ani to, że Izrael zapowiadał te zbrodnie, ani to, że nazywa arabskich partyzantów o wolność bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

Nas też nazywano bandytami.

ALKADA Z ZALAMEI Pedro Calderon de la Barca w Teatrze Mimi Gdanskiej

Zołnierz, intendent teatru, kolekcjoner dzieł sztuki, wreszcie ksiądz i zakonnik. I przede wszystkim autor komedii i dramatów, których wartość sceniczną nie można przecenić. To jest Lope de Vega, uznany został w literaturze europejskiej jako złoty wiek dramatopisarstwa hiszpańskiego.

CALDERON był najwybitniejszym z następów Lope de Vegi. Nie do równał mu wprawdzie liczbą napisanych utworów — choćby zresztą mógł przekroczyć Lope de Vegos rekord 1300 samych komedii — ale spośród 120 dramatów, kilka utworów Calderona do dziś przetrwało, jako znakomite przykłady scenicznej twórczości barokowej. Gdy jeszcze Słowacki przetłumaczył i zaadaptował „Księcia Niezłomnego”, sława Calderona utrwałała się również i w Polsce.

„Alkada z Zalamei” uważa się także — i słusznie — za jedno z cenniejszych dzieł dramaturgii hiszpań-

skiej. Nie tylko intriga, znakiem narysowane charaktery postaci, śpiccia i rozwiązania dramatyczne, ale zwłaszcza klimat, w jakim toczy się akcja, zacieklewają ją współczesnego widza.

Wątki czerpane pełną garścią z przekazów ludowych — w wypadku „Alkady z Zalamei” poprzez sztukę Lope de Vegi o tym samym tytule — i widoczna tęsknota pisarza do czasów świetności swojej ojczyzny, gdyż żyć mu przyszło w latach przemijania dni chwali Hiszpanii, wszystko to spowodowało, że stworzył postać alkada z Zalamei — chłopskiego wójta z zamożnej wioski hiszpańskiej — o takiej mocy charakteru, prawości, poczuciu honoru i własnej godności, a równocześnie lojalności i konsekwencji w postępowaniu, iż podobnych długo szukać w literaturze. Bo alkad Pedro Crespo — to nie monolit, bez skazy i zmazy, ma również swe słabości — jest ciepły, imponuje mu chętnie, imponuje mu przyjaźń z moznymi, lubi, by podziwiano jego spryt.

Niewielu pisarzy potrafiło stworzyć takie żywe posta-

cie. U nas — nie waham się użyć tego porównania — Henryk Sienkiewicz zapewne z takich samych tęsknot do czasów wielkości, jak tęsknoty Calderona — kreował Skrzetuskich, Wołodyjowskich, Kmiecików, choć nie umiał, a zapewne i nie chciał sięgać do postaci ludu, jego bohaterowie to wszyscy szlachta.

W „Alkady z Zalamei” postać z krwi i kości jest również generał Don Lope de Figueroa, krewki i porwyczy, ale i ludzki, zarazem chętny i nie bezwzględny. A i dufny w bezkarną dowódca kompanii żołdaków, kapitan Don Alvaro de Aldeide, to na pewno prototyp oficera, jakiego wielu grasowało po kwatrach i biwakach w krajach Europy, deptanej wówczas żołnierskimi butami najprzeróżniejszych armii, przemierzających drogi od Egiptu po Hiszpanię i od granic Francji po granice Polski. Zołnierz — cwaniak i oczajduśza Rebolledo, markietanka Iskierka, sierżant gotów wypłacić każdy rozkaz swego dowódcy, choćby najbardziej beczny — dopełniają galerii postaci, które jak szarżarce spadają na spokojne wioski, skąd i gdzieś przemierzają w interesie i na rozkaz króla.

Z drugiej strony jest chłopka z rodziny, której domostwo staje się kwatrami najpierw kapitana, później generała. Piękna córka alkady, jej równie piękna kuzynka, syn, który marzy o wyrwaniu się z wioski i karierze ze szpadą u boku.

Nie gardzący łatwą przygo-

dą kapitan porwaja i hanbi córke alkady. Ojciec chwytą go, sądzi i skazuje na śmierć, mimo iż żołnierz i szlachcic formalnie nie podlega sądowi alkady. Córka idzie do klasztoru. Gwałcieci zawiśnie na szubienicy, mimo iż generał upomina się o swe go oficera. Król zjawia się w momencie najwyższego napięcia, ale kapitan już wie, a z akt sprawy wynika, iż Crespo błagał go na klęczkach, by posłużył pobłażliwością i dopiero gdy dufny oficer ze śmiechem odrzucił żądanie chłopca, ojciec znów przystąpił do sądu alkady i wydał wyrok. Król mianuje go dożywotnim alkadem.

PREDSTAWIENIE w Teatrze Ziemi Gdańskiej przygotowała reżyserka Maria Chodecka. Nie siliła się na jakieś nowe odczytywanie utworu, koncentrując się na nadaniu wyrazistości scenom, które mówią za siebie, poprzez zadbanie o czystość dykcji, nienadużywanie gestu, właściwą interpretację postaci. I to jej się udało. Natomiast niemiłosiernie — ona czy też kierownik artystyczny i literacki teatru — określili tekst. Skutkiem tego snują się po scenie dwie postaci — szlachcianka Don Mengo i jego służka Nunio — które przypominają swym dialogiem Don Kichota i Sancho Pancho, ale których obecność niczym się nie tłumaczy.

Rolę tytułową grał Juliusz Przybylski. Bardziej mi się po-

dobal w scenach, w których demonstrował owe niezłomne cechy charakteru, mniej, gdy miał być czuły, liryczny. Chyba najlepszą ze swych ostatnich ról zagrał Kazimierz Kuwinski, tworząc bardzo wyraziste gołębia de Figueroa. Zbigniew Gawronski był najlepszym kapitanem, mało jednak przekonującym, gdy snuje intrygę. Izabella i Ines córka i siostrzenica alkady, (Maria Gerhard i Helena Szark-Wizito) wyglądały nie jak piękne, lecz bądź co bądź wieśniaczki, ale jak donny co najmniej ze szlacheckiego zamku. Podobnie Juan Crespo (Zygmunt Tadeusiak). Natomiast markietanka w interpretacji Anny Pasitówny była Iskierką nie tylko z imienia. Jej towarzyszył Rebolledo (Ireneusz Karamon) chwilami poprzez rubaszość snuł też nutkę sentymentu i smętku.

Króla Filipa II z prawdziwie monarszym dostojenstwem zagrał Michał Adamczewski. Jak wspominałem, postać Don Mengo (Jerzy Witowski) i jego służka Nunio (Stanisław Kamberski) tak określono, że właściwie nie o nich powiedzieć nie można.

Ewa Nahlik zaprojektowała właściwie tylko bardzo malarski i nastrojowy horyzont, różnorodnością oświetlenia tworzący potrzebne tło do różnych pór dnia i nocy hiszpańskiego krajoobrazu. Bardzo to było ładne i równocześnie niwelujące surowość podestów i rusztowań, które miały spełniać różne funkcje dekoracyjne.

Rolę tytułową grał Juliusz Przybylski. Bardziej mi się po-

Rolę tytułową grał Juliusz Przybylski. Bardziej mi się po-

Rolę tytułową grał Juliusz Przybylski. Bardziej mi się po-

Rolę tytułową grał Juliusz Przybylski. Bardziej mi się po-

Rolę tytułową grał Juliusz Przybylski. Bardziej mi się po-

Rolę tytułową grał Juliusz Przybylski. Bardziej mi się po-

Marek BULĘBA

Andrzej ŻEROMSKI

FILM

„Jak się masz, Verol!”

Węgierski reżyser i scenarzysta Janos Hersko podjął nietrywialne zadanie zrealizowania autentycznych wrażeń, utrzymując je w konwencji dokumentalnej niemo-



nia filmu o wakacyjnych refleksjach 17-letniej dziewczyny. Rzecz o tyle ryzykowna, że łatwo popaść przy niej w męstwo, czy nadmierne ekscytację. Hersko uniknął tych raf, dając psychologię studium rocesu dojrzewania, odczuć młodej dziewczyny. To stanowi największy walor „Verol”. Film realizowany wyłącznie w

widzenia rzeczywistości. Sceny ślubu np. czynią wrażenie kronikarskiego wręcz zapisu. W filmie, który otrzymał nagrodę FIPRESCI na ubiegłym festiwalu w San Sebastian, na uwagę zasługują odwołania do twórcy głównych ról: Maria Nemcsy i Tamas Balint — nota bene nie zawodowi aktorzy.

„Kto zdobędzie puchar?”

Anglicy, jako ci, którzy przyniosli sportowe stawiają na pierwszym miejscu, robią też dobre filmy o tematyce sportowej. Komedia reż. Davida Bracknella „Kto zdobędzie puchar?”, mimo iż przeznaczona w zasadzie dla młodzieży, zajmie jednak starszych widzów — zwłaszcza tych dotkniętych sportowym bakcylem. Treścią filmu są perepetie drużyny piłkarskiej „Barton”, której radcą miejski, skłócony z konkurencyjnymi „Zielonymi Wędrówkami”, podstępem likwiduje boisko, zmieniając je na parking. „Biedomni” piłkarze trenują więc na tyłach ulic. Pogonię policjantów za nieuchwytnymi chłopcami należy zresztą do najlepiej zrealizowanych scen filmu.

Film wyświetlany jest w polskiej wersji dialogowej.

Nowy krok gdyńskich stoczniowców

● Dokończenie ze str. 3
bowcy wykonywali przede wszystkim owe części rufowe. Wtedy jednak wychodziło tak, że wyposażona część rufowa stała na wodzie, czekając na drugą połowę, dłużej niż teoretycznie zakładano.

NA WSPÓLNYCH STANOWISKACH

OBECNIE „Komunardzi” położyli nacisk na utrzymanie nieprzerwanej linii budowy kadłuba. Wychodzi z tego część rufowa? To od razu pchać na jej miejsce bloki drugiej połówki. Ale... czas jakiś potrzeba na budowę części dziobowej nie wystarczy by wyposażyć połowę rufową, i tak oto stoczniowcy gdyń-

Interesując się gotowością techniczną rolniczego parku maszynowego do rozpoczęcia sezonu prac polowych, zetknęliśmy się z sytuacją, która napawa niepokojem zarówno ludzi odpowiedzialnych za remonty jak i użytkowników kombajnów i niekierujących ciągników. Sytuacja jest prosta taka że przeważająca liczba kombajnów już dostarczonych, bądź zgłaszanych do specjalizującego się w tej dziedzinie remontami Państwowego Ośrodka Maszynowego w Nowym Dworze Gd. może pozostać nie naprawiona.

W myśl opracowanych z góry harmonogramów, prac do 21 marca tego roku powinien już wyremontować 120 kombajnów. Faktycznie zdołał w tym czasie przygotować niewiele ponad połowę tej liczby a mianowicie zaledwie 70 sztuk tych maszyn. W zakładzie czekają aktualnie na naprawę 192 kombajny, a wszystkich zgłoszeń wpłynęło 300. Wynika stąd że aby uporać się na czas ze swoim zadaniem, POM powinien, poczynając od zara, remontować półtora kombajna dziennie. Woje wódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Gdańsku stara się stworzyć dodatkowe rezerwy produkcyjne jest jednak bezsilne wobec krytycznej sytuacji, która spowodowała niedostatek niektórych części zamiennych.

Początek kłopotów sięga jesieni ubiegłego roku. Wtedy to już nie zrealizowa-

zależą naprawy silników a tym samym i ogromnej części kombajnów nie tylko dla naszego województwa. Około 30-40 proc. silników używanych do kombajnów naszej produkcji to importowane z Juroslawii, Włoch i Hiszpanii „Perkinsy”. W tym roku zerżosno do naprawy 191 takich silników z całego kraju. Do 21 marca br. ani jeden z nich nie był jeszcze w pełni wyremontowany. Przyczyna — brak części zamiennych takich jak tuleje pierścienia, części do aparatu napędowego, zespołu pompy wtryskowych... Niezależnie od tego — jak informuje dyrektor ZNMR w Elblągu inż. Roman Stankiewicz — przed przedsiębiorstwem odczuwa też nie dostatek części, zwłaszcza do prądnic rozrusznika i do pomp wtryskowych silnika naszej rodzimej produkcji typu S-53K, których aktualnie 139 czeka na naprawę.

STARANIA zarówno SPOM, jak Wojewódzkiego Zjednoczenia PMR przeszły już wszystkie stadia i szczeble z centralnym włączeniem. Nie pomogły interwencje w gdańskiej, warszawskiej i łódzkiej (zaopatrującej bezpośrednio zakład w Elblągu) „Agromie” nie przyniosły też jeszcze rezultatów bezpośredniego zainteresowania się sprawą Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Rolnictwa. Sprawę komplikuje fakt, że napływ niektórych części limituje nie zawsze elastyczny import. Dyrekcja Gdańskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agrom” informuje nas, że na skutek tej interwencji w ciągu ostatnich dni przywieziono z Łodzi i bezpośrednio z Fabryki Maszyn Złotych w Płocku niektóre zestawy części do kombajnów. Wystarczy to jednak tylko na niedługi okres. Według oceny gdańskiej „Agromy” przyczyną braku drobnych elementów do maszyn krajowych jest przede wszystkim nierytmiczność dostaw.

Przemysł tłumaczy się z kolei, że przyczyną tkwi również w nadmiernej szybkiej zużyciu wielu ma-

O lepszy los

● Dokończenie ze str. 3

nej i leczenie uzdrowiskowe ludzi starych. Lecznictwo otwarte nie zorganizowało dotychczas poradni geriatrycznej; nie lebiej przedstawia się sytuacja w lecznictwie zamkniętym choć w szpitalach pozostaje poważna liczba ludzi starych. Niewielu korzysta też z leczenia sanatoryjnego, uzdrowiskowego, z rehabilitacji szpitalnej.

15 proc. członków Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów jest zdolnych nadal pracować, bądź chętnych do pracy. Ludzie chcą być potrzebni i trzeba im w tym pomóc. Trzeba pomóc generalnie do czego — z nowymi koncepcjami — przy wydziale Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, przystąpienie Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w Gdańsku.

Ze szczególnymi tych koncepcji, jak i z projektem uchwały zapoznany był członków w najbliższym czasie.

Teresa CHUDEK

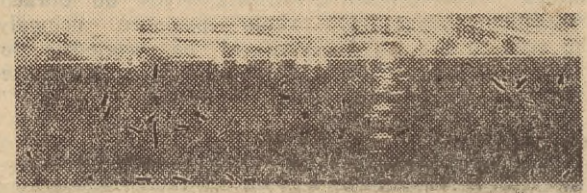
Ir. P.

W BWA w Gdyni

Dwóch St. Katzerów

Stoczniovec z zawodu, p. Stanisław Katzer, przeszedł interesującą drogę od amatorskiego zainteresowania się plastyką do własnych wystaw indywidualnych. Przyjmuje do ZPAP na podstawie prac w r. 1951, uprawia wie-

Katzer charakteryzuje się głównie oszczędnością środków, maksymalną „nieinterwencją” autora w strukturę materiału. Takie właśnie nieograniczone, pełne zadzirow, skłódek deski odbite na papierze tworzą „Portre-



Stanisław Katzer — „Regaty” — drzeworyt.

le dyscyplin naraz: rysunek, grafikę, metaloplastykę, fotografię, modelarstwo... Wystawa jego grafik, otwarta w gdyńskim salonie BWA, też ukazuje różnorodność jego zainteresowań: jedna sala, to „wysublimowane” pejzaże i sceny o szlaku nieco spójnym portretowania tematu, druga — to własne już poszukiwania, o niej tu chcę kilka słów skreślić.

Te nurt twórczości St. Katzera (w tym wypadku — dla mnie kota raczej), „Zyrafę”. Te same postępowe zarysy deski, seki, łączące z płytą metaloplastyki, tworzą kompozycję „Czarny Ład”, czy „Złote łodzie” — rzecz podobną do scenografii wrecz. W „Regatach” i „Kursie na słońce” w se-kach mieści się słońce... Udały to przykład nasyconego wykorzystania własności tworzenia.

Sprostowanie

W artykule pt. „Stoczniovec juncy” z 21 bm. błędnie wydrukowano nazwisko kierownika wydziału izolacyjno-malarskiego Stoczni im. Komuny Paryskiej. Jest nim mgr inż. Jan Pawełczak. Za błąd prze-praszamy.

Przetargi i licytacje

STOCZNIA im. KOMUNY PARYSKIEJ w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3 ogłasza przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej - ruchowej maszyn i urządzeń dla budowanych jednostek oraz dla bieżących potrzeb do końca 1958 roku. Tłumaczenie obejmuje przekład z języków rosyjskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego na język polski oraz z języka polskiego na język rosyjski, angielski i francuski. Ofertę odbędzie się w dniu 10. 4. 1958 r. o godz. 11. Stocznia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższe szczegóły w powyższej sprawie uzyskać można w dziale zaopatrzenia ogólnego tel. 271-502. Oferty z podaniem ceny oraz terminu wykonania w załączonych kopertach z napisem „Oferta na zamówienie dokumentacji technicznej” należy składać w kancelarii głównej stoczni w terminie do dnia 9. 4. 1958 roku.

PHZ „Baltana” Gdynia, ul. Pułaskiego 6 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji budynku magazynowego - handlowego w Gdyni, przy ul. Pułaskiego 45. Termin wykonania robót 30. 6. 1958 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja znajduje się w dziale inwest.-zaopatrzeniowym, przy ul. Pułaskiego 6. Oferty pisemne w załączonych kopertach należy składać do dnia 3. 4. 1958 r. w dziale inwest.-zaopatrzeniowym. Ofertę odbędzie się w dniu 4. 4. 1958 r. o godz. 10. Zastrzega się wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności w Gdańsku, ul. Partyzantów 70 ogłasza przetarg nieograniczony na wycofanie z eksploatacji samochodów furgon Warszawa M-20 — cena wywoławcza 30 000 zł. Warunki sprzedaży określa zarządzenie ministra komunikacji z dnia 28 stycznia 1958 r. Przetarg odbędzie się dnia 4 kwietnia 1958 r. o godz. 10 w przedsiębiorstwie, gdzie można oglądać gozdz 3 dni przed przetargiem od godz. 8 do 15.

Zakłady Mechaniczne „Procamet-Bepes” w Gdańsku-Lęborku, ul. Wielopole 7, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty na terenie zakładu: odnowienie dróg, placów i budynków oraz inst. wod.-kan., remont kotłowni. Termin wykonania prac wynosi 5 miesięcy od chwili podpisania umowy. Dokumentację techniczną i ślepe kosztorysy można oglądać w biurze głównego mechanika od godz. 9 do 14 codziennie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Oferty należy składać w dziale gł. mechanika do dnia 9. 4. 1958 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 4. 1958 r. w biurze zakładu o godzinie 11.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylnio-Odziewowe w Gdańsku, ul. Łokotka 39-44 ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie: 1. zabezpieczenia ścianek luksterowych oraz 2. poszerzenie ramp i podwyższenie otworów wejściowych (bram) w naszej Hurtowni

Tekstylnio-Odziewowej w Wejherowie, ul. Przemysłowa 1. Termin wykonania ww robót ustala się do dnia 30 lipca br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Podkładki ślepe kosztorysów można otrzymać w dziale inwestycyjno-administracyjnym WPTO III p. pokój 12. Oferty pisemne w załączonych kopertach należy składać oddzielnie od pkt. I i pkt. 2 do dnia 5 kwietnia 1958 r. w sekretariacie WPTO. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 kwietnia br. o godz. 9. 1949-K

Pracownicy poszukiwani

Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni pilnie poszukuje pracowników wykwalifikowanych w zawodach: stolarza, malarza konserwatora, monter kadłuba, spawacza, kowala, ślusza, elektryka, instalatora rurociągów okrętowych oraz pracowników niewykwalifikowanych po odbyciu zasadniczej służby wojskowej na kursy: monter kadłuba, spawacza i przycięcia w zawódzie malarza-konserwatora. Ponadto stocznia zatrudnia pracowników umysłowych w niższych wymienionych zawodach: inżyniera budowlanego o specjalności budowa instalacji sanitarnych na stanowisku konstruktora, inżyniera mechanika na stanowisku konstruktora oraz inżyniera budowy okrętów o specjalności budowa kadłubów okrętowych z diuoletnia praktyka. Płaca zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego. Dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwaterek prywatnych. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje oraz informację udziela dział zatrudnienia i przygotowania kadr stoczni w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3, telefon 271-313 w godzinach od 8 do 14 w soboty od 8 do 12. Wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Przemysłu Metalowego i Rądy Narodowej w Gdyni.

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego w Kwidzynie zatrudnia na warunkach chłopińskich koszykarki zamieszkałe na terenie powiatu kwidzyńskiego i sąsiednich. Zgłoszenia przyjmują i informację udziela dział kadr Spółdzielni Pracy Przemysłu Drzewnego w Kwidzynie ul. Grunwaldzka 14, tel. 472.

Gdańska Fabryka Opakowań Blaszanych w Gdańsku, ul. Ułańska nr 13-15 zatrudnia zaraz ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia Prez MRN niżej wymienionych pracowników: inspektora do spraw inwestycji — wymagane wykształcenie średnie techniczne — plus praktyka, znajomość zagadnień budownictwa lądowego i sprawozdawczości GUS, ślusarzy maszynowych o kwalifikacjach zawodowych wg grup VII, VIII, 2 szlifierzy, tokarza.

Spółdzielnia Inwalidów „ZRYW” w Wejherowie, ul. I. Maj 6-8 zatrudnia od dnia 1. 4. 1958 r. głównie księgowego i głównego mechanika. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych w Gdańsku, ul. Chlebnińska 3-8 zatrudnia inżynierów i techników elektryków z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska inspektorów nadzoru.

Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa w Gdańsku, ul. Wajdy Jagiellońskiej 16 zatrudnia: rewidentów z wykształceniem wyższym lub średnim i diuoletnia praktyka finansowo-księgową; oficera pożarnictwa na stanowisko inspektora do spraw p.o.p.; inżyniera bud. na stanowisko st. inspektora. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, I p., pok. 118 w godz. od 8 do 12.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, ul. Wajdy Jagiellońskiej 10 zatrudnia zaraz 2 inżynierów lub techników budowlanych z uprawnieniami do nadzoru, wynagrodzenie wg stawek specjalnych oraz technika budowlanego i technika mechanika do koordynacji produkcji pomocniczej, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Gdańsk-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 253 zatrudnia zaraz: kierownika zakładowej stacji elektroenergetycznej obciążeniowej — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne i praktyka w zawodzie st. ekonomisty do spraw planowania i analiz ekonomicznych — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w zakresie znajomości zagadnień transportu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy w GPTB Gdańsk-Orunia, ul. Jedności Robotniczej nr 253 dziać ekonomicznej. Telefon — 31-30-71 do 75. 1947-K

Stocznia Gdańska im. Lenina w Gdańsku zatrudnia natychmiast robotników wykwalifikowanych w zawodach: spawacz elektryczny, monter kadłubowy, monter rurociągów, stolarz okrętowy, malarz okrętowy, elektromonter, manewrowy, ślusarz wyposażenia oraz robotników niewykwalifikowanych do pracy przy malowaniu i konserwacji statków, prac w systemie akordowym na statkach. Wynagrodzenie: według układu zbiorowego pracy dla pracowników przemysłu metalowego. Uprawnienia: zamieszkałym (samotnym) zapewnią zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterek prywatnych. Po okresie roku pracy przysługują deputat węglowy oraz udział w zyskach funduszu zakładowego. Na terenie stoczni czynne są bary i stołówka — odpłatnie. Warunek przyjęcia: dobry stan zdrowia (wzrost, słuch), wiek od 18 do 45 lat; wymagane dokumenty: dowód osobisty i książeczka wojskowa, świadectwa szkolne, świadectwo pracy z ostatniego zakładu. Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji biuro przyjęć Stoczni Gdańskiej im. Lenina w Gdańsku, ul. Jana z Kana 31, telefon 97-20-26, w godzinach od 7 do 14. Na listy nie odpowiadamy.

Spółdzielnia Pracy Budowy Kotłów C.O. i Usług Metalowych w Rum-Janowie przyjmuje inżyniera lub technika z uprawnieniami budowlanymi w zakresie robót centralnego ogrzewania i wod.-kan. oraz inżyniera mechanika na stanowisku sekretarza technicznego komisji branżowej sprzętu grzewczego. Warunki pracy i płacy do omówienia w gdańskim.

Portowa Składnica Surowców Skórzanych w Gdyni ul. Celną 2 zatrudnia zaraz rewidenta zakładowego. Wymagane wyższe wykształcenie i 4 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie i 8 lat praktyki w księgowości. Płaca zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym. Informacji udziela insp. kadr, tel. 21-70-61.

PPIUR „Szkuner” we Władysławowie zatrudni zaraz pracowników na stanowiska kucharzy okrętowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Przedsiębiorstwo Inżynierii Morskiej zatrudni w terenie kierownika działu finansowego. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie oraz premia kwartalna i roczna. Zgłoszenia osobiste przyjmują główny księgowy przedsiębiorstwa, Gdańsk-Wrzeszcz al. Wojska Polskiego 11-13.

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 12 w Gdańsku-Wrzeszczu zatrudni zaraz inżynierów bud. lądowego na stanowiska: kierownika budowy w Bydgoszczy i Tezowie, z-cy kierownika budowy w Ciechocinku. Wynagrodzenie podstawowe wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla kierownika budowy w Bydgoszczy gwarantujemy mieszkanie rodzinne zaraz. Istnieje możliwość wyjazdu do NRD. Zgłoszenia przyjmują dział kadr i szkolenia pokój 315 — Gdańsk-Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 141.

Inżynierów i techników ogrodnictwa, budownictwa lądowego, leśnictwa, mechanika samochodowego, operatorów sprzętu budowlanego, ogrodników, brukarzy, murarzy, cieśli i spawaczy — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych w Gdańsku. Dla wysoko kwalifikowanych inżynierów możliwość wynagrodzenia ryczałtowego, zgłoszenia tylko osobiste w godzinach od 7 do 9, Gdańsk-Oliwa, ul. Opacka 12.

Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Gdańsku, ul. Jedności Robotniczej 3-11 zatrudni ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia — kierownika zespołu magazynów. (Stanowisko z odpowiedzialnością administracyjną). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Brygada Remontowo-Budowlana PGR Prusze Gdańskie, ul. Obrońców Westerplatte nr 26, tel. 642 zatrudni natychmiast: kierowców z I i II kategorią, stolarza budowlanego, dekarza, murarza oraz pracowników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie akordowe wg obowiązujących CRA w budownictwie plus dodatek trudnościowy oraz delegacja.

Do pracy w oborze bezrobotnych — potrzebna zaraz rodzina najmniej 2 pracowników stałych z diuoletnim stażem pracy. Wynagrodzenie wg UZ. Mieszkanie zapewnione, 10 km od Gdańska, autobus na miejsce. PGR Bakowo, p-ta Kolbudy, pow. gdański 1927-K

PGR Łaguzewo, p-ta Sobowicz, pow. gdański zatrudni natychmiast stelmacha, 2 oborowych dojarzy, 2 fernali. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Wynagrodzenie wg UZP. Sklep, szkoła podstawowa 4-klasowa na miejscu. Przystanek PKP i PKS odległy 2 km.



Przeszcz, ul. Grunwaldz-
a 136, wejście od Jesio-
nowej. G-1735

W marcowym słońcu



O tym wiedzieć warto

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W świetlicy we Wrzeszczu (Grunwaldzka 100) odbędzie się o godz. 18 zebranie — spotkanie radnych z wyborcami i sesja Rady Osiedla Konopnicka.

W klubie PTTK w Gdyni o godz. 17 min. 30 zebranie wodniaków. W programie omówienie sezonu 1968 oraz wyświetlenie filmu ze spływu kajakowego.

Zniszczenie i odbudowa Ratusza Głównego w Gdańsku to tytuł ilustrowanej prelekcji, która wystąpi inż. Kwaśny dla pracowników Gdyni o godz. 17. Zbiórka w klubie PTTK przy ul. Długiej 45.

W Klubie SDIKP w Sopocie o godz. 18 mgr inż. Smętny mówi o Gdanie. Odczyt będzie ilustrowany przezoczami.

Wypożyczalni Biblioteki Pułkowej w Sopocie (Westerplatte 19) mgr Kochanowska mówi o nowościach wydawniczych. Początek o godz. 18.

W Domu Handlowym w Gdańsku o godz. 19 prelekcja pt. „Co to jest umowa i jakie jest jej znaczenie w życiu codziennym?” (jest to II odczyt z cyklu „Wybrane zagadnienia prawa pracy”).

Na posiedzeniu naukowym oddziału geograficznego Pol. Tow. Geograficznego w Gdyni (Człogostwa 46, sala 205) o godz. 17 dr E. Kos wygłosi odczyt pt. „Problemy północnej drogi morskiej”.

ODWOŁANY SPEKTAKL

Zaplanowany na 28 bm. w WDK program grupy scenicznej „Skene 68” nie będzie wystawiany, z przyczyn, od organizatorów niezależnych.

Mieszkańcy ul. Kunickiego pod egi zobowiązania

Mieszkańcy ul. Kunickiego podjęli zobowiązanie dla uczczenia V Zjazdu PZPR: w czynne społeczne i na własny koszt wykonać drogę dojazdową wewnętrzną osiedla. Deklarację swą przesyłali przewodniczącemu Prezydium DRN-Wrzeszcz, oczekując podania terminu, kiedy mogą przystąpić do roboty. Mieszkańcy osiedla chcieliby wreszcie uporządkować zaniedbany teren pomiędzy ulicami Kościuszką, Kunickiego, Dzierżyńskiego i Kilińskiego.

W wiosenne, ciepłe dni trudno utrzymać dziecięce przez kilka godzin w budynkach szkolnych. Niektóre lekcje na pewno z pożytkiem można przeprowadzić na świeżym powietrzu, a trochę słońca przysłać się pobliżym przez zimę buziakom. Nasz fotoreporter uchwycił właśnie spacer dzieci z jednej z gdańskich szkół podstawowych po Długim Pobrzeżu. Jak informowaliśmy, już wkrótce Motława ożywie. I kwietnia znacznie się ruch statków Zegluga Gdańskiej. Z przystani przy Zielonej Bramie będzie można wybrać się na Westerplatte. Fot. W. Nieżywiński

Co dalej z pijalnią piwa?

ZGODNIE z życzeniami mieszkańców Gdańska władze handlowe sukcesywnie likwidują sprzedaż piwa w ulicznych kioskach, w punktach sprzedaży artykułów żywnościowych w pobliżu plaż, w sklepach znajdujących się w sąsiedztwie przedsiębiorstw przemysłowych, placów budowy, szkół i przedszkoli. Podejmując takie decyzje mówi się o konieczności tworzenia pijalni piwa z prawdziwego zdarzenia, z urządzeniami sanitarnymi, szatnią, stołkami itp.

Ale jak na razie na mówieniu się kończy, choć są realne możliwości budowy takich właśnie, rozpowszechnionych u naszych sąsiadów pijalni piwa. Wspominaliśmy już, że Gdańskie Zakłady Gastronomiczne zakupiły dokumentację na budowę z prefabrykatów 5 pawilonów o stałej konstrukcji. Rok temu Wydział Handlu Prezydium MRN, do którego zwrócili się GZG, wydał pozytywną opinię w sprawie proponowanego typu pawilonów i wydawało się, że będzie można rozpocząć ich budowę. GZG zapewnił sobie nawet element prefabrykatów, licząc, że na sezon 1968 uruchomią przynajmniej dwie pijalnie (nie w centrum miasta, a w

Dlatego ogłaszamy w ramach akcji: „Stokrotka” pierwszy, wiosenny konkurs dla Gdańska pod hasłem: „MŁODZIEŻ PRACUJE — MIASTO FUNDUJE!”

Kto może być uczestnikiem konkursu? Każdy chłopiec i każda dziewczynka między 14 a 18 rokiem życia. (Oczywiście wyjątkowo mogą być i młodsi). Tylko, nie indywidualnie!

Co więc trzeba zrobić? Utworzyć grupę! Zebrać się w kilku, wybrać „szefa” i postanowić „twardo”, że będziecie pracować zgodnie

i solidarnie. Radzimy, aby zespoły nie były za liczne, najwyżej 6-10-osobowe. Jeśli was jest więcej, niech powstaną kilka grup. I co dalej? Kupcie sobie zeszyt 16-kartkowy. Na pierwszej stronie zapiszcie datę powstania grupy, jej imię, skład, nazwę oraz adres. Bo przecież przyjmiecie jakąś nazwę dla swojego zespołu?

Teraz już przystępujemy do realizacji konkursu: ZADANIE I: Odnaleźć kogoś, kto otoczy opieką waszą grupę. Mogą to być organizacje młodzieżowe: ZMS i ZHP. Jeśli zdecydujecie się na współpracę z tymi organizacjami, musicie dokonać rejestracji grupy w Komendzie Hufca ZHP, lub Komitecie Dzielnicowym ZMS. W waszym zeszycie, który jest Waszą legitymacją i księgą punktową odnotuj fakt REJESTRACJI. Na pewno jednak znajdziecie poparcie i sojuszników w Radzie Osiedlowej. Tu poczyniła Wam odpowiednią adnotację o zgłoszeniu i o tej chwili będą Wam patronować i służyć pomocą przy podpisaniu umowy z ADM, ale o tym później.

ZADANIE II: Na otwartej karcie pocztowej (takiej z wykrakowanym znacznikiem za 40 gr) wysłać na adres „Dziennik Bałtycki” z dopiskiem „Stokrotka” (Gdańsk, Targ Drzewny 3-7) zawiadomienie o powstaniu grupy. Prosimy napisać jak najszybciej Wasz zespół, ilu jest uczestników oraz adres, pod którym można z Wami nawiązać kontakt oraz kto objął patronat?

ZADANIE III: Grupa zgłasza się w najbliższym ADM. Tu zostanie Wam zaofiarowane różnego rodzaju prace z równoczesnym podaniem ile za ich wykonanie możecie zarobić pieniędzy. Na początek będą to nieskomplikowane roboty, nie wymagające specjalnych kwalifikacji: kwiatniki, zieleńce, planowanie itp.

Powinnościście się dobrze zastanowić nad swoimi możliwościami, zanim podpisiecie umowę. Równocześnie przedyskutujcie na co chcecie przeznaczyć zarobek: czy na wyposażenie i w jakim rodzaju sprzęt, w szafy, czy wreszcie na jakiś inny cel.

Kiedy już zdecydujecie — nastąpi PODPISANIE UMOWY z udziałem waszego patrona (organizacji), a w konkursie walka o punkty.

ZADANIE IV: Należy sporządzić projekt (względnie dokumentację) na wykonanie zleconej pracy. Możecie przy tej okazji zdobyć do 10 punktów.

Jeżeli chcecie to zrobić sami, to wystarczy napisać, oczywiście starannie, jakie prace zamierzacie wykonać. Za własnoręczne rysunki i szkice — dodatkowe punkty. Jeżeli jednak potrzebujecie pomocy z doświadczenia, który pomoże Wam w wykonaniu tego zadania, możecie zdobyć nawet pełne 10 pkt. Dokumentację przedstawicie na zeszycie w ADM, a technika i ostateczny koszt projektu do Waszego zeszytu. Projekt przyjęty — ocena pkt. —, podpis i pieczęć. Zdobyłście więc pierwsze punkty. A teraz, do wykonania. Dodajmy dla wyjaśnienia: jeśli nie będziecie w stanie wykonać projektu, to dostarczyć go Wam ADM, ale nie otrzymacie wtedy odpowiednich punktów konkursowych.

ZADANIE V: Teraz będziecie do sprawdzian Waszych umiejętności organizacyjnych i pracowitości, czyli realizacja umowy. Konkurs nasz trwa do końca maja, a więc macie szansę wykonania kilku prac.

Za każdą z nich możecie uzyskać spór ilość punktów, poza zarobieniem pieniędzy. Wyniki Waszej pracy zostaną odnotowane w zeszycie przez komitety ADM, która dokona odbioru prac. I tak możecie uzyskać za każdą pracę objętą umową: za każde wykonanie od 1-5 pkt., za terminowość od 1-4 pkt., za własną nazwę od 0-3 pkt., a za każdego dorosłego uczestnika z Waszego zespołu — 1 pkt. Im więcej ich będzie z Wami wespół pracowali, tym oczywiście więcej punktów. Jeżeli w czasie wspólnej pracy dojdziecie do wniosku, że zradzacie się między sobą i że warto Waszą grupę utrzymać nadal, zorganizujcie koło ZMS lub zastęp harcerski. Za to możecie zdobyć dodatkowe 5 pkt. (adnotacja w zeszycie na ten temat z Komendy Hufca ZHP lub Dzielnicowego Komitetu ZMS).

Informowaliśmy naszych czytelników o sprzedaży przecenionych książek w księgarni przy ul. Heweliusza w Gdańsku. Ponieważ kiermasz ten spotkał się z uznaniem klientów, Dom Książki postanowił w klubowej sali przy tej księgarni urządzić stałą sprzedaż książek po obniżonej cenie. Co miesiąc albo i częściej będą dostarczane do tej księgarni nowe, przecenione tytuły. Warto skorzystać z okazji, tym bardziej, że o prócz beletrystyki można znaleźć wiele książek technicznych z różnych dziedzin, książki, które mogą się przydać zwłaszcza na studiach wyższych. Przeceny są znaczne, wynoszą od 50 do 80 proc. poprzedniej ceny.

Na zdjęciu: młodzież z zainteresowaniem przegląda wyłożone książki.

Fot. W. Nieżywiński

Stać się sprzedawcą przecenionych książek

W GDYNI przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

Regulamin wiosennego konkursu dla Gdańska: Młodzież pracuje — miasto funduje!

Każdy z Was ma swoich przyjaciół czy kolegów. Zbieracie się codziennie. I chociaż jeden chodzi do szkoły, a inny pracuje to jednak jesteście zżyli ze sobą. Chodźcie razem do świetlic lub klubów, albo — jeśli nie macie lokalu, w którym moglibyście się zbierać — nie bardoście w sobie zrobić. Niektórzy z Was piszą listy do władz lub organizacji młodzieżowych o jakimś pomieszczeniu, o jego wyposażeniu. Chcemy Wam pomóc!

Proponujemy znalezienie drogi do własnego kąta, własnego boiska, a nawet własnego sprzętu sportowego oraz MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA JEDNEJ Z CENNYCH NAGRÓD ZBIOROWYCH UFUNDOWANYCH PRZEZ PREZ. MRN W GDANSKU.

Jeżeli chcecie to zrobić sami, to wystarczy napisać, oczywiście starannie, jakie prace zamierzacie wykonać. Za własnoręczne rysunki i szkice — dodatkowe punkty. Jeżeli jednak potrzebujecie pomocy z doświadczenia, który pomoże Wam w wykonaniu tego zadania, możecie zdobyć nawet pełne 10 pkt. Dokumentację przedstawicie na zeszycie w ADM, a technika i ostateczny koszt projektu do Waszego zeszytu. Projekt przyjęty — ocena pkt. —, podpis i pieczęć. Zdobyłście więc pierwsze punkty. A teraz, do wykonania. Dodajmy dla wyjaśnienia: jeśli nie będziecie w stanie wykonać projektu, to dostarczyć go Wam ADM, ale nie otrzymacie wtedy odpowiednich punktów konkursowych.

ZADANIE V: Teraz będziecie do sprawdzian Waszych umiejętności organizacyjnych i pracowitości, czyli realizacja umowy. Konkurs nasz trwa do końca maja, a więc macie szansę wykonania kilku prac.

Za każdą z nich możecie uzyskać spór ilość punktów, poza zarobieniem pieniędzy. Wyniki Waszej pracy zostaną odnotowane w zeszycie przez komitety ADM, która dokona odbioru prac. I tak możecie uzyskać za każdą pracę objętą umową: za każde wykonanie od 1-5 pkt., za terminowość od 1-4 pkt., za własną nazwę od 0-3 pkt., a za każdego dorosłego uczestnika z Waszego zespołu — 1 pkt. Im więcej ich będzie z Wami wespół pracowali, tym oczywiście więcej punktów. Jeżeli w czasie wspólnej pracy dojdziecie do wniosku, że zradzacie się między sobą i że warto Waszą grupę utrzymać nadal, zorganizujcie koło ZMS lub zastęp harcerski. Za to możecie zdobyć dodatkowe 5 pkt. (adnotacja w zeszycie na ten temat z Komendy Hufca ZHP lub Dzielnicowego Komitetu ZMS).

Informowaliśmy naszych czytelników o sprzedaży przecenionych książek w księgarni przy ul. Heweliusza w Gdańsku. Ponieważ kiermasz ten spotkał się z uznaniem klientów, Dom Książki postanowił w klubowej sali przy tej księgarni urządzić stałą sprzedaż książek po obniżonej cenie. Co miesiąc albo i częściej będą dostarczane do tej księgarni nowe, przecenione tytuły. Warto skorzystać z okazji, tym bardziej, że o prócz beletrystyki można znaleźć wiele książek technicznych z różnych dziedzin, książki, które mogą się przydać zwłaszcza na studiach wyższych. Przeceny są znaczne, wynoszą od 50 do 80 proc. poprzedniej ceny.

Na zdjęciu: młodzież z zainteresowaniem przegląda wyłożone książki.

Fot. W. Nieżywiński

Stać się sprzedawcą przecenionych książek

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

Wiosenny wystrój Stoczni Gdańskiej im. Lenina

Estetyczny wygląd miejsca pracy jest, jak wiadomo, ważnym elementem wpływającym na tok produkcji, a nawet na wydajność pracy. Z takiego służynego założenia wychodzi też i Stocznia Gdańska im. Lenina, która wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca przystąpiła do zadzierzawiania swego terenu oraz zakładania trawników i kwiatników.

Wiosenne porządki objęły m. in. tereny przyległe do zabudowań COKB, hali widowiskowej oraz przy wydzielone obróbki kadłubów okrętowych K-1. W sąsiedztwie COKB zakwitnie 300 róż „polianta”, przy wydzielone K-1 zasadzi się 50 topoli. Powstaną tu również nowe trawniki i skalki o powierzchni 20 m kw. Róż, trawniki i krzewy ozdobią piękną równię stoczniove ulice — Narzedziowa, Główna i Dyrekcyjna. Na placu centralnym, przed budynkiem dyrekcyjnym, zakwitnie wkrótce 500 krokusów, a kwiatki i zieleni nie zabraknie także na terenach przyległych do wydziału prób i wydziału szkoleniowo-produkcyjnego na Ostrowiu.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.

W GDYN. przy ul. Energetyków 132, ZAS. SZKOŁA ZAW. STOCZNI IM. KOMUNY PAŃSKIEJ wyucza zawodów monter kadłuba okrętowego i monter maszyn i urządzeń okrętowych. W ORLOWIE, przy ul. Złotej 154, ZSZ GDYN. SKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ kształci elektromonterów okrętowych, mechaników maszyn i urządzeń okrętowych w GDYN. OKSYWII, ul. Marchewskiego 48, ZSZ STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ kształci kierowników monter kadłubów okrętowych, monter maszyn i urządzeń okrętowych, elektromechaników okrętowych. W wymienionych szkołach nauka trwa 3 lata. Wymogi i przeciwwskazania — jak wyżej.

C.d. informacji w następnych numerach „Dziennika”.